



Pora Na Miłość

Paweł Jurek

Pora na miłość

Paweł Jurek

Pamięci mojej Mamy Stefanii

Wydawnictwo Estymator

Warszawa 2020

Copyright © Paweł Jurek 2006

Copyright © Estymator Jacek Chołoniewski 2020

Okładka: Marek Chołoniewski

ISBN: 978-83-957928-7-8

SPIS TREŚCI

WSTĘP str. 4

O AUTORZE str. 4

CZĘŚĆ I

ROZDZIAŁ 1 str. 5

ROZDZIAŁ 2 str. 12

ROZDZIAŁ 3 str. 19

ROZDZIAŁ 4 str. 28

CZĘŚĆ II

ROZDZIAŁ 1 str. 32

ROZDZIAŁ 2 str. 45

ROZDZIAŁ 3 str. 61

ROZDZIAŁ 4 str. 75

ROZDZIAŁ 5 str. 87

ROZDZIAŁ 6 str. 96

ROZDZIAŁ 7 str. 106

CZĘŚĆ III

ROZDZIAŁ 1 str. 115

ROZDZIAŁ 2 str. 122

ROZDZIAŁ 3 str. 131

ROZDZIAŁ 4 str. 142

ROZDZIAŁ 5 str. 156

WSTĘP

Nie tylko wielbicielom „M jak Miłość” proponujemy powieściowy debiut współscenarzysty tego serialu.

Bohaterowie „Pory na miłość” Adam i Agnieszka próbują odnaleźć miłość. Dzieli ich niemal wszystko. On jest bogatym biznesmenem handlującym ekskluzywnymi perfumami, ona niedoszłą aktorką zarabiającą na życie przedziwnymi zleceniami. On kocha świat luksusu, ona woli proste, nieskomplikowane rzeczy, nie przywiązuje też zbytniej wagi do konwenansów i mody. On to stary kawaler z nawykami, ona – młoda dynamiczna dziewczyna z tajemniczą przeszłością. Czy im uda?

„Pora na miłość”, czyli polska „Pretty Woman”, to początek serii książek. Dalsze losy Adama i Agnieszki zostały przedstawione w powieści „Jak nie być kochanym”.

„Czytając »Porę na miłość«, niejednemu raz zaśmiałam się do rozpuku, a i wzruszyłam, śledząc perypetie niedojrzałego, zagubionego mężczyzny. Serdecznie polecam!” Ilona Łepkowska.

O AUTORZE

Paweł Jurek, dramaturg, współautor scenariuszy m.in. do „Złotopolskich”, „Tak czy nie” i „M jak Miłość”. Urodzony w Kaliszu, od kilku lat mieszka w centrum Warszawy intensywnie uczestnicząc w życiu towarzysko-uczuciowym miasta. Miłośnik dobrych win, szybkich samochodów, Iris Murdoch, Michaela Houellebequa i butów Jana Kielmana przede wszystkim ceni sobie czas, w którym może pisać. Jego sztuki (m.in. „Pokolenie porno”, „Wścieklizna”) otrzymały wiele wyróżnień i wystawiane były na scenach w całej Polsce.

CZEŚĆ I

ROZDZIAŁ 1

Mam na imię Adam i chciałbym się zabić, bo... Właściwie nie wiem, co mi jest. A kogo to zresztą obchodzi? Nie chce mi się żyć i już!

Poza tym wszystko jest w najlepszym porządku. Naprawdę! Mam trzydzieści osiem lat, więc jestem jeszcze młody, chyba przystojny, kobiety mówią, że seksowny. Posiadam niezłe mieszkanie, dobry samochód, mam piękną narzeczoną, kochającą matkę, rodzinę, z którą jestem bardzo blisko, sprawdzonych przyjaciół, oddanych pracowników, umiejętnie zainwestowałem oszczędności. Mógłbym wymieniać bez końca, ale po co drażnić kogokolwiek swoimi sukcesami? Jestem właścicielem sporej firmy handlującej markowymi kosmetykami. Żyję nie tylko z pracy, ale także pracą. Myślę, że wielu mogłoby pozazdrościć mi życia, jakie prowadzę. Jeszcze do niedawna było całkiem fajne i proste. Poukładane i uporządkowane. Piękne i wspaniałe. Sterylne i... do wyrzygania nudne.

Długo na to pracowałem. Nic mi nie dolegało, nic tak naprawdę nie zaprzętało mojej głowy. Miałem sporo szczęścia i dużo talentu. A teraz co? Skończyło się. Siedziałem na terapii dla niedoszłych zdechłaków – musiałem się na nią zapisać, bo już nie dawałem rady – słuchałem zwierzeń takich samych nieszczęśników jak ja i zastanawiałem się, dlaczego musiało mnie to spotkać?

No, dlaczego?

Zamiast pograć w golfa w Country Clubie, być na masażu w Hyatcie, pić drinki w Cinnamonie albo szaleć na zakupach w Nowym Jorku, wpatrywałem się baranym wzrokiem w swojego Terapeutę i wysłuchiwałem smętnych wynurzeń współtowarzyszy.

– Skoro zdecydowana większość wyznała, że tym, co utrzymałoby was przy życiu, jest miłość – głos Terapeuty

wyrwał mnie z odrętwienia – chciałbym, żebyście teraz powiedzieli krótko, najlepiej jednym zdaniem, czym jest miłość? Proszę, zaczynamy, może tym razem od lewej strony.

– Czy możemy cytować poetów?

– Raczej nie. Wolałbym, żeby to było własne zdanie. Bardzo proszę.

– Miłość jest jak róża bez kolców – odpowiedziała Matylda, kobieta samotna, matka, pisarka. Przedstawiła się też jako autorka „bestsellerów”, ale ja niestety żadnego z nich nie przeczytałem, nawet nie wiedziałem o ich istnieniu. Prawda jest taka, że w ciągu ostatnich